

Zmęczeni poszukiwaniem pracy

5 grudnia 2013

Do ponad pół miliona wzrosła grupa osób zniechęconych bezskutecznym poszukiwaniem pracy. Ostatni raz było ich tak wiele w 2006 r.

545 tysięcy osób pod koniec września przyznało, że choć nie mają pracy, to przestali już szukać – pisze „Rzeczpospolita”. Tak wynika z najnowszych danych GUS, z badania aktywności ekonomicznej BAEL. Jeszcze na początku roku takich osób było 482 tys., a potem z kwartału na kwartał ich przybywało. Z ankiet BAEL wynika, iż „zniechęceni” nie starają się o nawet o zajęcie w szarej strefie. Są przekonani, że nie znajdą żadnej pracy, gdyż wyczerpali już wszystkie możliwości. Tę grupę GUS określa jako „zniechęconych bezskutecznością poszukiwania pracy” i nie wlicza ich do bezrobocia liczonego według metody BAEL (gdzie jako bezrobotnych nie uwzględnia się osób pracujących „na czarno” oraz tych, którzy nie szukają zajęcia).

Liczebność kategorii, o której mowa, zaczęła wyraźnie rosnąć w drugiej połowie zeszłego roku, a już w marcu była prawie tak duża, jak siedem lat temu. „Im trudniejsza sytuacja na rynku pracy tym ta grupa jest większa” – przyznaje prof. Elżbieta Kryńska z Uniwersytetu Łódzkiego. „Gdy wydłuża się czas poszukiwania pracy, a teraz przeciętnie jest to prawie już rok, to coraz więcej osób traci nadzieję na pracę” – dodaje. Z danych GUS wynika, że przeciętnie pracy szukamy 11,9 miesiąca, jednak w przypadku osób 50+ mogą być to nawet... trzy lata. Wydaje się oczywiste, że wśród „zniechęconych” najwięcej jest właśnie osób o najtrudniejszej sytuacji na rynku zatrudnienia (poza seniorami są to m.in. osoby młode, bez doświadczenia zawodowego).

Wiele z osób biernych na rynku pracy ma za sobą kilkakrotne rejestrowanie się w „pośredniakach”, dokąd wracali po kolejnym

szkoleniu, stażu czy sezonowym zajęciu. Niektórzy z czasem nie tylko przestali szukać pracy, ale także nie rejestrują się w PUP-ach, bo uważają, że nie ma to sensu.

Co istotne, wskaźnik zniechęcenia bezskutecznością poszukiwania pracy przez trzy ostatnie lata wzrósł aż o ponad 45 proc. Wśród przyczyn wymienia się nieskuteczny i marnotrawny system szkolenia i przekwalifikowywania osób długotrwale bezrobotnych.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)